NR. 82 (4422) Warszawa, SOBOTA 28 LUTEGO 1931 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

HERMAN DIAMAND

prezes Rady Naczelnej P. P. S., przedstawiciel P.P.S. w Międzynarodówce Socjalistycznej w czasach niewoli i w Polsce Niepodległej

wódz - nauczyciel - polityk - człowiek nauki - przyjaciel padł na posterunku, zmożony śmiertelną chorobą w siedemdziesiątym pierwszym roku ofiarnego życia, trwając do chwili ostatniej w twardej służbie dla Socjalizmu i Polski Ludowej

Niech odpoczywa w spokoju.

O stracie swej niepowetowanej powiadamia lud roboczy całej Polski oraz wszystkich robotników świata, związanych z nią braterstwem Międzynarodówki

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

PO ZGONIE HERMANA DIAMANDA

DO TOWARZYSZKI H. DIAMANDOWEJ.

Najserdeczniejsze współczucie i żal z powodu śmierci Męża a naszego Wodza zasyła

CENTR. KOM. WYK. PPS.

***

Wstrząśnięty do głębi zgonem drogiego przyjaciela przesyłam Pani najserdeczniejsze słowa współczucia i żalu.

IGNACY DASZYŃSKI.

***

Przesyłamy wyrazy współczucia największego, strata to dla nas wszystkich niepowetowana.

PREZYDJUM Z. P. P. S.

***

Przejęci do głębi zgonem nieodżałowanego TOWARZYSZA HERMANA DIAMANDA, w imieniu zorganizowanych robotników w Związkach Zawodowych, przesyłamy wyrazy głębokiego bólu i współczucia.

KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

***

DO PREZYDJUM POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ w Warszawie.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Posłów i Senatorów Chłopskich przesyłam wyrazy współczucia z powodu zgonu Prezesa Waszej Rady Naczelnej D-ra HERMANA DIAMANDA, długoletniego i zasłużonego bojownika o demokrację i o prawa ludu pracującego.

MICHAŁ RÓG,
Prezes
Klubu Parlamentarnego
Posłów i Senatorów Chłopskich.

***

Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" przesyła wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu wybitnego działacza i niestrudzonego pracownika demokracji polskiej Dr. HERMANA DIAMANDA.

Prezes Stronnictwa
MAKSYMILJAN MALINOWSKI.

Wczoraj na ręce Prezydjum ZPPS. złożyli serdeczne wyrazy współczucia przedstawiciele

KLUBU PARLAMENTARNEGO POSŁÓW I SENATORÓW CHŁOPSKICH;
KLUBU NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ;
KLUBU NARODOWEGO;
KLUBU UKRAIŃSKIEGO;
UKRAIŃSKIEJ REPREZENTACJI PARLAMENTARNEJ SOCJALISTÓW RADYKAŁÓW.

***

CZESKOSŁOWACKA SOCJALNA DEMOKRACJA przesyła wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Wielkiego, niezapomnianego wodza polskiego proletarjatu, niestrudzonego bojownika o niepodległość i zjednoczenie narodu polskiego oraz utworzenie republiki polskiej, sławnego działacza międzynarodowego socjalizmu.

HAMPL — przewodniczący.
DUNDR — sekretarz.

***

PRZEWODNICZĄCY SENATU CZESKOSŁOWACKIEJ REPUBLIKI TOW. DR. SOUKUP wyraża głęboki żal z powodu śmierci swego starego, drogiego przyjaciela HERMANA DIAMANDA, który całe życie walczył o przyszłość narodu polskiego w zjednoczonej republice, o lepszy byt robotnika — o prawdziwą demokrację i sprawiedliwość społeczną.

Pamięć o Nim będzie nieśmiertelna.

***

Klub czechosłowackich socjalno - demokratycznych senatorów przesyła bratniej Partji polskiej wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu starego niezapomnianego przywódcy polskiego proletarjatu i całego międzynarodowego Socjalizmu tow. DIAMANDA.

HABERMAN, SOUKUP.

***

Wspominając dawną wspólną walkę w Austrji i w parlamencie austrjackim bolejemy wraz z Wami nad raptowną śmiercią towarzysza DIAMANDA.

IMIENIEM ZWIĄZKU POSŁÓW SOCJALNO - DEMOKRATYCZNYCH AUSTRJI.
SEITZ, DENNEBERG.

***

Jesteśmy głęboko wstrząśnięci wiadomością o nagłym zgonie Towarzysza DIAMANDA. Opłakujemy wraz z Wami śmierć tego wybitnego męża, który był związany z nami działalnością w ciągu dziesięcioleci i o którym pamięć żyć będzie także w klasie robotniczej Austrji.

BAUER, SKARET.

***

Przesyłam wyrazy współczucia z powodu nieoczekiwanego zgonu dr. DIAMANDA, starego i nieustraszonego bojownika.

ELDERSCH, przewodniczący parlamentu Republiki Austrjackiej.

***

SOCJALNA DEMOKRACJA NIEMIEC opłakuje wraz z Wami HERMANA DIAMANDA, bezinteresownego człowieka i wiernego bojownika Socjalizmu międzynarodowego.

Przewodniczący Partji
WELS.

***

W imieniu HOLENDERSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ przesyłamy wyrazy bólu z powodu śmierci Towarzysza HERMANA DIAMANDA.

OUDEGEEST — przewodniczący.
WOUDENBERG — sekretarz.

***

Serdecznie uczestniczę w ciężkiej stracie Waszej Partji, jaka ją spotkała przez śmierć HERMANA DIAMANDA.

WIBAUT,
imieniem Socjalnej Demokracji Holandji.

***

Pogrążeni jesteśmy razem z Wami w żałobie z powodu zgonu wysoko cenionego i poważanego TOWARZYSZA DIAMANDA. Jego praca i on sam pozostaną nazawsze w naszej pamięci.

DELEGACJA ZAGRANICZNA ROSYJSKIEJ SOCJALNO - DEMOKRATYCZNEJ PARTJI. — DAN. ABRAMOWICZ.

***

NIEMIECKA SOCJALISTYCZNA KLASA ROBOTNICZA na Górnym Śląsku przesyła Wam wyrazy głębokiego współczucia wobec ciężkiej straty, spowodowanej śmiercią Towarzysza HERMANA DIAMANDA. Będziemy Go zawsze wspominać z czcią, w Jego duchu pracować będziemy dla zwycięstwa Socjalizmu.

KOWOLL, KATOWICE.

***

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu zgonu kochanego wodza i nauczyciela proletarjatu polskiego przesyła

OKRĘGOWY KOMITET P. P. S ŁODZI - PODMIEJSKIEJ

***

Z powodu zgonu Towarzysza HERMANA DIAMANDA Kaliska Organizacja P. P. S. wyraża głębokie współczucie Rodzinie Zmarłego i składa hołd długoletniemu bojownikowi o Socjalizm.

KOMITET KALISKI P. P. S.

***

Na ręce Szanownej Redakcji przesyłam wyrazy głębokiego żalu po zgonie nieodżałowanej pamięci d-ra Hermana DIAMANDA.

JAN WOŹNICKI, senator.

***

Przesyłam wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu d-ra HERMANA DIAMANDA, wielce zasłużonego bojownika o demokrację.

JAN SMOŁA, poseł.

***

Tow. TERESA PERLOWA za naszem pośrednictwem składa Małżonce tow. Hermana DIAMANDA słowa najserdeczniejszego współczucia.

Do wszystkich Organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej

Towarzysze i Towarzyszki!

Ciężki cios spotkał naszą Partję. W czwartek, dn. 26-go b. m. zmarł we Lwowie Przewodniczący Rady Naczelnej P. P. S., wielkiej zasługi działacz i przywódca robotniczej Polski, tow. dr. Herman DIAMAND. Do ostatniej niemal sekundy swego życia pełnił twardą służbę na powierzonym Mu przez Partję posterunku.

Jednocząc się w tej bolesnej dla nas chwili w smutku i żałobie przy trumnie nieodżałowanej pamięci towarzysza DIAMANDA — wzywamy wszystkie Komitety Partyjne, a zwłaszcza sąsiadujące ze Lwowem, do udziału w POGRZEBIE, który nastąpi w NIEDZIELĘ, 1-GO MARCA B. R. O GODZ. 12-EJ W POŁ. Z DOMU ŻAŁOBY PRZY UL. MIŁKOWSKIEGO 11 WE LWOWIE.

Na ten adres należy kierować wszystkie depesze oraz inne wyrazy współczucia dla osieroconej Organizacji Lwowskiej P. P. S. oraz dla rodziny zmarłego.

CENTR KOM. WYK. PPS.

PAMIĘCI H. DIAMANDA

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. na nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem wczoraj uchwalił wezwać całą organizację partyjną do wzięcia udziału w pogrzebie nieodżałowanej pamięci tow. Hermana **Diamanda**.

C. K. W. dla uczczenia pamięci tow. Hermana **Diamanda** złożył: na fundusz pomocy dla więźniów politycznych zł. 100, na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci zł. 50.

Jednocześnie C. K. W. postanowił na najbliższem posiedzeniu powziąć decyzję w sprawie trwałego uczczenia pamięci zmarłego Towarzysza.

***

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego Towarzysza Hermana Diamanda **Komisja Centralna Związków Zawodowych** składa: zł. 50 na **Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci** i zł. 50 na **Więźniów Politycznych.**

HERMAN DIAMAND
NA TRYBUNIE SEJMOWEJ

Do parlamentu polskiego do pierwszego Sejmu Ustawodawczego, wszedł tow. Herman Diamand z ustaloną już sławą świetnego parlamentarzysty, zdobytą na trudnym terenie austrjackiego Reichsratu. Miał opinję doskonałego mówcy, niebezpiecznego, niezwykle ciętego i dowcipnego polemisty, nieprzeciętnego znawcy życia gospodarczego.

Ale dopiero na terenie rodzimym, w Sejmie polskim, talenty Diamanda wystąpić mogły w całej pełni. Kiedy ziściły się marzenia całego życia Diamanda, kiedy powstało niepodległe Państwo Polskie, a wraz z niem i parlament — 58-letni Diamand z zapałem młodzieńca rzucił się w wir pracy parlamentarnej, tak żywej i urozmaiconej w pierwszych latach istnienia Państwa.

Diamand odrazu zdobył Sejm, zanim jeszcze stanął na trybunie. W gmachu sejmowym przebywał stale, dostępny dla wszystkich, chętnie udzielający odpowiedzi na każde zadane mu pytanie, zawsze pogodny, dowcipny; olbrzymie zasoby wiedzy, które nagromadził w ciągu wielu lat studjów i pracy praktycznej, zawsze stały otworem dla szukających dobrej rady i wyjaśnienia. Dla dziennikarzy sejmowych, członków młodego jeszcze klubu sprawozdawców, stał się Diamand źródłem najlepszych informacji i najlepszego komentarza.

Pierwszego ukazania się na mównicy sejmowej oczekiwano z wielką niecierpliwością. Stało się to z okazji wniosku w bardzo podówczas pilnej sprawie: o usprawnienie dostaw węgla i wprowadzenie trzeciej zmiany górników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. Już w tem krótkiem przemówieniu uwydatniły się wszystkie cechy krasomówstwa Diamanda: rzeczowość, znajomość sprawy, humor, panowanie nad słuchaczami.

Diamand odrazu zdobył cały Sejm: posłów, galerję prasową, galerję dla publiczności. Odtąd miał stale „pełną salę". Zbiegano się ze wszystkich zakątków gmachu sejmowego, skoro posłyszano, że Diamand przemawia.

Parlament polski w ciągu kilkunastu lat swego istnienia wydał zaledwie kilku wybitnych mówców, i to przeważnie mówców o wielkim patosie, porywających słuchaczy, grających na ich uczuciach, mówców, „trybunów ludu". Diamand w tym szeregu wybitnych mówców reprezentował całkiem odmienną „klasę". Był na mównicy nauczycielem i rozumnym krytykiem; nawiązywał ze słuchaczami kontakt bardzo żywy i bezpośredni, bo umiał wzbudzić ich zainteresowanie najbardziej nawet zawiłą sprawą ekonomiczną. Gawędził raczej, niż przemawiał; wyjaśniał, tłumaczył, chętnie wsłuchiwał się w przerywania i uwagi — po to, aby odpowiedzieć na pytanie i uzupełnić życzliwem wyjaśnieniem, albo skarcić, zmiażdżyć dowcipem niefortunnego intruza, któremu wydało się, że „zwischenrufem" zbije Diamanda z tropu.

Te Diamandowe gawędy z Sejmem zaliczone będą do najlepszych chwil pierwszych lat parlamentaryzmu polskiego. A wszyscy ministrowie skarbu i handlu i przemysłu od początku istnienia Sejmu pamiętać będą swego wielkiego przeciwnika i krytyka, który niejednego boleśnie schłostał, ale wszystkich jednakowo życzliwie pouczał, jak należy sprawować rządy dla dobra klasy robotniczej i najszerszych mas obywateli.

J. S.

Rola Hermana Diamanda

Zmarł nasz stary **Diamand** — po blisko 50 latach twardej służby na terenie pracy partyjnej, parlamentarnej, publicystycznej. Zmarł na posterunku, — w chwili, gdy właśnie wrócił z posiedzenia Egzekutywy Międzynarodówki w Zurychu.

Każdy w Partji czuje, że odszedł jeden z przywódców, jeden z **Naczelnych Duchów** ruchu socjalistycznego w Polsce. Nie każdy jednak zna dzieje **Diamanda** i wszystkie **liczne odcinki** Jego niezmiernie wydajnej i wszechstronnej pracy.

Zanim przejdziemy do scharakteryzowania tych poszczególnych „odcinków", musimy zauważyć, iż rola **Diamanda** w naszym ruchu nie wyczerpuje się wyłącznie w uchwytnych, konkretnych czynach i faktach. Był to duch **twórczy,** pełen inicjatywy, który często niedostrzegalnie zapładniał swoją bujną myślą otoczenie socjalistyczne, a później dopiero z tej inicjatywy rodził się czyn i rodziły fakty konkretne.

Pierwszym odcinkiem dla **Diamanda** była **dawna Galicja.** Tu wraz z **Daszyńskim** i innymi stanął na czele naszego ruchu, wykuwając ideologję dawnej P. P. S. D., łącząc podstawy marksowskie z programem niepodległościowym. Organizuje walkę z przemocą administracji; bierze wybitny udział w wielkich manifestacjach za powszechnem prawem głosowania. Wstąpiwszy do parlamentu, staje się jednym z najoryginalniejszych, najświetniejszych i najbardziej twórczych parlamentarzystów socjalistycznych.

Gdy zbliżała się wojna europejska, rozpoczął się „nowy odcinek". **Diamand** zawsze pilnie akcentował pierwiastek **niepodległościowy** w ideologji socjalistycznej i utrzymywał kontakt z PPS. zaboru rosyjskiego; przewodniczył na Zjazdach PPS. zaboru rosyjskiego we Lwowie i Wiedniu. Z chwilą nadejścia pierwszych oznak zbliżającej się katastrofy wojennej, **Diamand** pogłębia swoją pracę niepodległościową. Staje się członkiem Komisji Tymczasowej stronnictw niepodległościowych. Później, po wybuchu wojny, stanie się czynnym i wybitnym członkiem N. K. N. w dziedzinie spraw gospodarczych.

Gdy Polska Niepodległa stała się faktem, **Diamand** staje się **parlamentarzystą w Polsce Niepodległej.** Pracował niezmiernie wiele w pierwszych trzech Sejmach. W ostatnim, obecnym, nie był — na skutek znanych metod wyborczych „sanacji". Pierwsze lata pracy **Diamanda** na terenie Niepodległej Polski były najświetniejszym okresem w Jego dziejach, jako parlamentarzysty. Stał się szybko **największym autorytetem sejmowym w dziedzinach gospodarczych.** Ministrowie Skarbu słuchali zawsze pilnie, gdy **Diamand** wchodził na trybunę dla wygłoszenia mowy budżetowej i krytyki zarządzeń skarbowych. Niezrównana szybkość myśli, ciętość dowcipu, bezpośredniość repliki — oto przyczyny, — dla których tak słuchano **Diamanda** w obradach plenarnych i komisyjnych. Wielkie wystąpienia **Diamanda** w sprawach gospodarczych stawały się nierzadko wielkimi dniami polskiego parlamentaryzmu. Jedna głęboka uwaga, rzucona przez **Diamanda** tubalnym głosem na całą salę, oświetlała sprawę lepiej, niż żmudne wywody pracowitych referentów.

Jednocześnie z pracą parlamentarną, poświęconą głównie zagadnieniom gospodarczym, szła praca **publicystyczna.** Tow. **Diamand** był człowiekiem walki, nie lubiał wypowiadać się w większych studjach. Ale np. jego **„Tablice statystyczne"**, książka o nędzy Galicji, drobne broszurki o podatkach, a zwłaszcza niezliczone artykuły na tematy bieżące, znakomicie uzupełniały prace parlamentarne.

W **Polskiej Partji Socjalistycznej** niewielu było ludzi całkowicie poświęcających się zagadnieniom gospodarczym, tak ważnym zwłaszcza w okresie powojennym. Tem większą była tedy rola **Diamanda,** który stał się niejako „generalnym" autorytetem i doradcą partji w sprawach gospodarczych. Referaty gospodarcze na zjazdach partji, Radach Naczelnych i t. d., znajdowały się z reguły w rękach **Diamanda.**

Jednocześnie **Diamand** pracuje w **Międzynarodówce,** gdzie objął reprezentację polskiego Socjalizmu w Egzekutywie. Zagranicą ma wielki mir w świecie socjalistycznym i ogromne stosunki. Pisywał też dużo do pism zagranicznych, zwłaszcza do austrjackiej **„Arbeiterzeitung".** Ostatniem przemówieniem **Diamanda** na plenum zjazdów międzynarodowych była mowa w Marsylji w roku 1925, gdy przemawiał w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Nietylko z ogromnym szacunkiem, ale i z wielką serdeczną sympatją spoglądał międzynarodowy świat socjalistyczny na **Diamanda.** Obserwowałem w r. 1928 **Diamanda** w Brukseli przed wejściem na salę obrad Kongresu międzynarodowego: głośno dyskutował z jakimś towarzyszem zagranicznym wśród uważnie przysłuchującego się licznego audytorjum. Gdy **Diamand** zakończył swoje wywody jakimś trafnym dowcipem i odszedł, rozległy się dokoła szepty: „Prächtiger Mensch!" **(Wspaniały człowiek).**

Te swoje rozległe wpływy w Międzynarodówce **Diamand** zużytkował nietylko dla dobra PPS., którą reprezentował, ale i dla dobra Polski wogóle. Bezczelni i bezmyślni krzykacze „sanacyjni", którzy teraz z wiadomych pobudek miotają się na Międzynarodówkę, nie wiedzą, a raczej **nie chcą** wiedzieć, ile zrobione zostało przez polskich socjalistów na terenie międzynarodowym dla Polski, jako Państwa Niepodległego.

Zresztą **Diamand** działał na terenie międzynarodowym nietylko w ramach Międzynarodówki Socjalistycznej. Występował kilkakrotnie z **bezpośrednią obroną interesów Państwa Polskiego.** Przypomnijmy chociażby jego rolę w zawarciu pierwszej umowy handlowej z Niemcami. Tej umowie **Diamand** poświęcił dużo sił i pracy. I jest szczególnym paradoksem, że zmarł właśnie tego dnia i niemal o tej samej godzinie, gdy w Sejmie Komisja dla Spraw Zagranicznych ratyfikowała umowę handlową z Niemcami...

Mówiąc o poszczególnych „odcinkach" pracy **Diamanda,** wspomnimy jeszcze o jednym. Tow. **Diamand** był działaczem pochodzenia żydowskiego. Zawsze i wszędzie stanowczo i bezwzględnie podkreślał, iż stoi na gruncie **polskim;** że uważa się za Polaka. Wywoływało to liczne tarcia z obozami żydowskimi, które niemile widziały, że tak wybitny działacz pochodzenia żydowskiego akcentuje tak silnie narodowość polską. **Jednakowoż to stanowisko Diamanda** budziło znaczne echa w pewnych środowiskach żydowskich. Tak np. niektóre żydowskie zrzeszenia akademickie stawiały sobie stanowisko **Diamanda** za wzór i starały się iść jego śladami. Rzecz ciekawa — nacjonalistyczne grupy polskie, nie znając dobrze **Diamanda,** początkowo rzucały się na niego, podkreślając z przekąsem jego żydowskie pochodzenie. Z biegiem czasu atoli to ustawało, — **Diamand** we wszystkich obozach zyskał sobie — oczywiście nie solidarność ze swojem politycznem i społecznem stanowiskiem — lecz przynajmniej wielki szacunek i uznanie.

Taką była ogromna rola **Diamanda** w naszym ruchu. Oczywista — metoda wyliczania poszczególnych odcinków owocnej pracy **Diamanda** niekoniecznie prowadzi nas do celu — **zrozumienia roli Diamanda.** Rola bowiem jednostki w ruchu i organizacji nie poddaje się metodzie zestawień i obliczeń. Indywidualność jest czemś więcej, niż suma poszczególnych „odcinków", a właśnie **Diamand** był tą **WIELKĄ INDYWIDUALNOŚCIĄ W PARTJI, BYŁ TYM AUTORYTETEM IDEOLOGICZNYM, był tym wielkim charakterem,** który urabia ludzi dokoła, rozsiewa wpływy i inicjatywy na wszystkie strony i staje się jednym z ważnych psychicznych punktów koncentracyjnych w Partji.

Dodajmy jeszcze jedno. **Diamand** był przekonanym i głębokim zwolennikiem **demokracji,** jako terenu walki o Socjalizm. To też następstwa „przewrotu majowego" wywarły na nim głębokie wrażenie. Trudno zapomnieć tę uczuciową, serdeczną mowę wstępną, którą **Diamand** rozpoczął nasz partyjny Zjazd sosnowiecki, po t. zw. „rozłamie". Wzruszonym głosem wypowiadał swoją wielką radość z tego powodu, że Partja została jednolitą; że **cała** stanęła na gruncie demokracji i opozycji; przepowiadał, że „sanacyjni" rozłamowcy, jednocześnie obradujący pod wodzą **Moraczewskiego** w Katowicach, nic nie wskórają, bo poszli drogą zgubną... Słowa **Diamanda** się spełniły! I znowu ciekawy zbieg okoliczności: tow. **Diamand** zmarł w tym samym dniu, gdy ukazał się ostatni numer rozłamowego **„Przedświtu"** i gdy w ten oficjalny sposób zakończyła swój polityczny żywot t. zw. BBS. **Tak spełniają się polityczne testamenty Diamanda!**

W uznaniu wielkich zasług i wielkiej wierności dla Partji, której poświęcił całe swoje pracowite życie, PPS. ofiarowała **Diamandowi** najwyższe stanowisko partyjne, jakie posiada do rozporządzenia — **prezesa Rady Naczelnej.** W roku ubiegłym Partja urządziła 70-tą rocznicę urodzin zasłużonego wodza; wszyscy dobrze pamiętamy, jaki ogromny odruch wdzięczności i uznania wywołał ten jubileusz!

Tow. **Diamand** zmarł w chwilach bezsprzecznie trudnych dla Partji. Życie jego, blisko 50-letnia praca pod sztandarem PPS. — niech będą w tych ciężkich czasach dla młodych i najmłodszych wzorem **WIERNOŚCI DLA SZTANDARU!**

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

PO ZGONIE
Wciąż napływają nowe depesze i listy

Odczuwamy głęboko stratę Dr. DIAMANDA, bojownika o prawo ludu roboczego.

SOCJALISTYCZNA MIĘDZYNARODÓWKA SPORTOWA.

***

Organizacja Młodzieży T. U. R. łączy się z całą klasą robotniczą w głębokim żalu po śmierci Wielkiego Budowniczego ruchu socjalistycznego Towarzysza HERMANA DIAMANDA. Cześć Jego pamięci!

KOMITET CENTRALNY ORG. MŁ. T. U. R.

Wyrażamy głęboki żal z powodu zgonu weterana Socjalizmu w Polsce, Hermana DIAMANDA.

KOMITET CENTRALNY BUNDU W POLSCE.

***

Marszałek Sejmu p. **Świtalski** wysłał do Lwowa na ręce tow. **H. Diamandowej** następującą depeszę kondolencyjną: „W imieniu Sejmu składam Pani wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Jej męża, wieloletniego członka Izby".

***

W imieniu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci towarzysza HERMANA DIAMANDA, Prezesa Rady Naczelnej PPS.

za Komitet Wykonawczy Z. N. M. S. BOGUMIŁ M. WOJCIECHOWSKI.

***

Wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Towarzysza DIAMANDA.

BAJ, Katowice.

PRZED POGRZEBEM

Trumna ze zwłokami tow. Hermana *Diamanda* wyniesiona będzie z domu żałoby przy ul. Miłkowskiego 11 pomiędzy godz. 11 a 12 pp.

Delegacje z innych — poza Lwowem — miejscowości winny się zebrać

o g. 10 r.

przed lokalem O. K. R. P. P. S. we Lwowie, *ul. Rutowskiego 23,*

Z Warszawy wyjeżdżają do Lwowa przedstawiciele C.K.W., Z.P.P.S., Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych, Klubu Parlamentarnego Posłów i Senatorów Chłopskich.

Liczne delegacje przybędą z Zagłębia Naftowego, ze Stryja, z Przemyśla.

„Życie, oddane bez reszty jednej wielkiej sprawie, jest życiem najdumniejszym i najgodniejszym człow.eka"

HENRYK BERGSON

HERMANOWI DIAMANDOWI W HOŁDZIE

Odszedł od nas. Do ostatka walczył. Chciał zgnieść gwałt, wyzysk, upodlenie człowieka przez człowieka. Wierzył, że równość zaistnieje, braterstwo zapanuje. Życie powierzył Sprawie. Miłował całą duszą Duszę Zbiorową. Chciał Trud i Znój uczynić lżejszemi, Pracę jaśniejszą i pogodniejszą. Chciał podźwignąć poniżonych i krzywdzonych. Walczył słowem, piórem, krwią własną. Do ostatka. Zginął na posterunku.

Egoizm był mu obcy. Nie wiedział, czem wypoczynek. Nie umiał żyć dla siebie. Oddawał się Idei, cały, bez reszty. Miał wolę cyklopa. Był twardy i bezwzględny w walce o Socjalizm, łagodny, miękki i dobrotliwy, gdy szło o człowieka. Wierzył całą swą istotą, jasną i czystą, w zwycięstwo Socjalizmu, w zbratanie ludów. Myślą walczył i pouczał. Był niezwykłym Nauczycielem. Kochał duszą całą krzywdzonych i deptanych. Serce serc bić przestało, ale istnieć będą po wsze czasy słowa Jego Miłości i Dobroci pełne.

D. E.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.
ZAWIADAMIA,

że we wtorek, dn. 3 marca, o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53 dla uczczenia nieodżałowanej pamięci tow. posła Dr. Hermana DIAMANDA, tow. Dorota KŁUSZYŃSKA wygłosi odczyt: „O ŻYCIU I PRACY WIELKIEGO NAUCZYCIELA PROLETARJATU POLSKIEGO".

POTRZEBA WYJAŚNIENIA

Od szeregu osób, związanych z **lotnictwem polskiem**, otrzymaliśmy listy o zupełnie podobnej treści. Listy te domagają się, by nastąpiło jakieś **miarodajne wyjaśnienie urzędowe** zarówno w sprawie procesu p. majora **Kubali**, jak i w sprawie dochodzeń, wszczętych przeciwko p. pułk. **Rayskiemu**. Notatki, jakie ukazały się w pismach, zbliżonych do Rządu, zawierają tylko suche informacje o śledztwie wytoczonem, a pogłosek krąży bardzo wiele, niektóre z nich są wręcz potworne i **niemożliwe**, nikt zaś tego wszystkiego **nie prostuje**.

Co do nas, sądzimy, że żądania naszych korespondentów **są słuszne**. Listów nie powtarzamy, bo nie chcemy. drukować żadnych **pogłosek** w takiej sprawie, jak **lotnictwo**. Ale sposób tajemniczego milczenia daje tylko pokarm dla coraz to nowych tak samo tajemniczych plotek.

POSIEDZENIE BIURA Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej

W ubiegłym tygodniu obradowało w Berlinie **Biuro Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej**.

Po sprawozdaniu sekretarza Międzynarodówki tow. **Ollenhauera** zastanawiano się nad sytuacją organizacyjną w poszczególnych krajach, przyczem Biuro powzięło specjalną uchwałę, wyrażającą solidarność z młodzieżą polską.

Uchwała daje wyraz przekonaniu, że klasie robotniczej zarówno w Polsce jak i w Niemczech uda się utrzymać wolność i demokrację.

W sprawie ochrony pracy młodocianych i bezrobocia Biuro przyjęło uchwałę, która wzywa organizacje krajowe, należące do Międzynarodówki Młodzieży Social., by w porozumieniu ze związkami zawodowemi i partjami socj. użyły wszystkich sił do walki z bezrobociem i „bezzawodowością" młodocianych, która jest jedną z przyczyn ich nędzy. Jako najważniejsze postulaty należy wysunąć: skrócenie czasu pracy dla młodocianych, opieka nad młodocianymi bezrobotnymi (zasiłki, tworzenie schronisk dla młodocianych bezrobotnych i t. d.), urlopy wypoczynkowe, obowiązkowe szkoły zawodowe i dokształcające dla wszystkich zatrudnionych do 18 lat oraz podniesienia granicy wieku podlegających obowiązkowi szkolnemu.

Biuro postanowiło zorganizować we wrześniu b. r. III-gą z kolei konferencję kierowników organizacyjnych na następujące tematy:

1) pedagogiczne zagadnienia Czerwonego Harcerstwa dla ruchu młodzieży, 2) sprawa pozyskania młodzieży wiejskiej, 3) prądy w Socjaliźmie współczesnym (referent — de Man) i 4) stanowisko młodego pokolenia w ruchu robotniczym.

Konferencja ta odbędzie się w domku letnim młodzieży niemieckiej w Tyryngji.

Wśród szeregu innych uchwał wymienić należy uchwałę o urządzeniu w r. 1932 konferencji młodzieży państw bałtyckich i Polski.

WYDALENIE RJAZANOWA Z KOM-PARTJI

Z Moskwy nadchodzi wiadomość o wydaleniu z partji komunistycznej **Dawida Rjazanowa**, wybitnego teoretyka marksizmu i kierownika instytutu Marxa — Engelsa w Moskwie.

Rjazanow cieszył się wielką powagą w kołach marksowskich Rosji i Zachodu. Przed wojną zbadał on z polecenia Międzynarodówki archiwum socjalistów niemieckich oraz spuściznę Lafargue'a, zięcia Marxa, jako źródła do historji Międzynarodówki. Rjazanow odkrył cały szereg nieznanych utworów i listów Marxa i Engelsa.

Po wojnie Rjazanow został kierownikiem założonego przez rząd sowiecki muzeum im. Marxa i Engelsa, a jednocześnie podjął monumentalne wydawnictwo zbiorowych pism obu twórców naukowego socjalizmu w języku niemieckim i rosyjskim.

Obecnie Stalin usunął Rjazanowa nietylko z partji, ale też z kierownictwa instytutu, które powierzył niejakiemu **Adorackiemu**, specjaliście od tropienia wszelkich odchyleń od „generalnej linji" polityki stalinowskiej.

Rjazanow stoi pod zarzutem „bezpośredniego popierania mienszewików i interwencjonistów i zdrady partji".

Liczba bezrobotnych w Polsce

wynosi już 361.804

Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 15 do 21 lutego włącznie wykazuje

361.804 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia ilość bezrobotnych zwiększyła się o

5.192.

Zasiłki ustawowe pobrało **126.670 bezrobotnych.**

Liczba częściowo bezrobotnych wynosiła

97.964.

Bezrobocie zmniejszyło się w P. U. P.: Bydgoszcz o 655, Łódź okrąg o 285, Radom o 161, Grudziądz o 85. Łódź miasto o 78, Białystok o 49, Toruń o 43, Grodno o 41, Kalisz o 29, etc., wzrosło natomiast w P. U. P. P.: woj. śląskie o 1.046, Nowy Sącz o 876, Częstochowa o 655, Warszawa okrąg o 601, Poznań o 589, Piotrków o 422, Żyrardów o 370, Włocławek o 309 Ostrów o 276, Sosnowiec o 272, Lublin o 212, Lwów o 199, Gdynia o 173, Biała o 166, Płock o 155, Brześć n/B. o 140, Częstochowa o 116, Ostrowiec o 79, Tarnopol o 65 etc.

W ten sposób bezrobocie w poszczególnych okręgach wynosiło na dzień 21 lutego: woj. śląskie 60.676, **Łódź miasto** — 37.996, **Sosnowiec** — 20.817, **Poznań** — 17.126, **Częstochowa** — 15.029, **Łódź okrąg** 13.754, **Kraków** — 12.728, **Bydgoszcz** 11.566, **Warszawa okrąg** — 10.798, **Lwów**— 8.720, **Włocławek** — 7.897, **Chrzanów** — 7.472, **Drohobycz** — 7.214, **Piotrków** — 7.087, **Ostrów** — 6.639, **Białystok** — 6.455, **Żyrardów**—6.058, **Biała** — 5.901, **Tczew** — 5.825, **Stanisławów** — 5.542, **Przemyśl**—5.306, **Nowy Sącz** — 5.120, **Grudziądz** — 4.969, **Kalisz** — 4.948, **Lublin**—4.796, **Wilno** — 4.602, **Kielce** — 3.837, **Równe** — 3.832, **Toruń** — 3.567, **Gdynia** — 3.443, **Brześć n/B.** — 3.362, **Grodno** — 3.170, **Płock** — 2.675, **Ostrowiec** — 2.146, **Siedlce** — 1.983, **Tarnopol** — 956.

DWIE MIARY...

Uchwałą Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Automobilistów Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 3 lutego r. b. został rozwiązany Oddział Związku w Warszawie, ulica Długa 19. Jednocześnie została wyłoniona Organizacyjna Komisja, celem przerejestrowania członków i zwołania Walnego Zebrania dla dokonania wyboru nowego Zarządu. Komisja Organizacyjna rozpoczęła swoją pracę tak, że niebawem będzie zwołane Walne Zebranie dla dokonania wyboru władz Oddziału Związku.

Tymczasem w dniu 26 b. m. zjawia się policja do Zarządu Głównego Związku Automobilistów z poleceniem pana prokuratora 9 okręgu — Sieroszewskiego **opieczętowania akt Oddziału i zabezpieczenia ruchomości Oddziału**, czyniąc odpowiedzialnym za całość ruchomości sekretarza Zarządu Głównego, tow. **Rongensa**.

Nic by nie można mieć przeciwko pośpiechowi pana prokuratora, gdyby nie zachodziła kolizja ze statutem Związku, albowiem nie można zabezpieczać majątku **na rzecz nieistniejącego Oddziału**. Przypuszczać musimy, że p. prokurator został wprowadzony w błąd, albowiem **Komisja Organizacyjna funkcjonuje i rejestruje członków celem doprowadzenia Oddziału do normalnego stanu organizacyjnego.**

Drugi wypadek: — **w dniu 6 listopada 1930 r. Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej wniósł skargę do Pana Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Radomiu przeciwko byłemu funkcjonarjuszowi Mieczysławowi Kryłko** na skutek dokonanego przez niego fałszerstwa przy sprzedaży placu związkowego i przywłaszczenia sobie przez niego płatniczych znaczków i legitymacji Związku na sumę 22.689 zł. 60 gr. Pozatem Kryłko przywłaszczył sobie nieruchomości Oddziału Związku, jak to: maszynę do pisania, biurka, krzesła, i t. p. **Pomimo kilkakrotnych nalegań ze strony Zarządu Głównego, który, w myśl Statutu, jest właścicielem całego majątku Związku, do dnia dzisiejszego, władze prokuratorskie nie zabezpieczyły majątku Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczpospolitej Polskiej, ba! pan Kryłko jeszcze 6 ub. m.** (pomimo, że został za sprzeniewierzenie usunięty w dniu 28 października 1930 r., po stwierdzeniu nadużyć), rozsyłał zaproszenia na Zjazd, opatrzone przywłaszczoną pieczęcią Związku i nawet zapraszał nań przedstawicieli władz państwowych!

Odwołujemy się do poczucia prawo rządności tych panów, którzy w tych sprawach mają głos: **niech porównają opisane wyżej dwa fakty**, rzucające jaskrawe światło na stosowanie **dwóch miar w ocenie faktów**, w zależności od osób, wnoszących skargę.

J. KWAPIŃSKI,
Prezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

Rewolucja w Peru trwa

ARESZTOWANIE DELEGACJI OFICERÓW

Londyn, 27 lutego. (A. T. E.). Według doniesień z **Limy** sytuacja **w Peru** jest bardzo poważna. Ruch rewolucyjny, który dotychczas koncentrował się głównie w południowych prowincjach, przerzucił się obecnie na północ. Garnizon miasta **Piura** wypowiedział posłuszeństwo rządowi i przyłączył się do powstania. Według ostatnich wiadomości południowo-peruwiańska grupa rewolucyjna skoncentrowała 3000 dobrze uzbrojonych żołnierzy w górzystej okolicy celem wyczekania odpowiedniej chwili dla wkroczenia do północnej części kraju.

Prezydent **Sanchez Guerro** aresztował delegację, złożoną z 30 oficerów armji rewolucyjnej, która wręczyła mu ultymatywne żądania rewolucjonistów.

CENZURA PREWENCYJNA

Według doniesień z Nowego Yorku sytuacja w Peru jest niejasna, a wprowadzenie przez rząd peruwiański cenzury prewencyjnej nie daje możności otrzymania pewnych informacji. Niemniej komunikaty urzędowe w Limie potwierdzają, iż powstanie przerzuciło się na północną część kraju.

RZĄD CHCE STŁUMIĆ REWOLUCJĘ WOJSKIEM I... ROKOWANIAMI

Rząd wysłał przeciwko rewolucjonistom silne oddziały wojska celem stłumienia powstania, nie porzucając jednakowoż dalszych prób wszczęcia rokowań z przywódcami rewolucjonistów celem pokojowego zlikwidowania powstania.

Echa afery Oustrica

WNUK GARIBALDI'EGO DOMAGA SIĘ REHABILITACJI

Paryż, 27 lutego. (A. T. E.). Usunięcie komisarza policji paryskiej Benoit, które nastąpiło wskutek udowodnienia, iż pobierał on łapówki od bankiera **Oustrica**, pociągnęło za sobą nieoczekiwane następstwa. **Ricciotti Garibaldi**, wnuk włoskiego bohatera narodowego, został przed kilku laty wydalony z Francji pod zarzutem uprawiania szpiegostwa dla rządu Mussoliniego.

Obecnie **Garibaldi** wystosował do władz francuskich skargę, w której dowodzi, iż wydalenie go z Francji nastąpiło na podstawie kłamliwych doniesień komisarza Benoit. Garibaldi żąda cofnięcia dekretu wydalającego go z Francji, aby móc stanąć przed sądem francuskim, gdyż jest on pewny swojej rehabilitacji.

Orkan na wyspach Fidżi

WYLAŁY RZEKI. OLBRZYMIE SPUSTOSZENIE

Londyn, 27 lutego. (A. T. E.). Z Nowego Yorku donoszą, iż orkan o niezwykłej sile wyrządził na wyspach **Fidżi** niebywałe **spustoszenia**. Miejscowości **Sigatoka, Lautoka** i **Ba** przedstawiają widok całkowitego zniszczenia i rumowisk.

Dotychczas wydobyto zwłoki **245** zabitych. Jednocześnie z szalejącą burzą rzeka Rewa wystąpiła z brzegów i zatopiła znaczne obszary. Wielkie stada bydła zostały porwane przez wodę i zginęły.

Na odcinku **Ba-Lautoka** pociąg osobowy siłą orkanu został zrzucony z toru kolejowego, przyczem znaczna część pasażerów została zabita.

B. SENATOR CHINCZYN SKAZANY NA 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Wczoraj o godz. 0.45 w nocy zapadł przed tutejszym trybunałem przysięgłych wyrok w sprawie przeciwko przywódcom **Selrobu**, b. senatorowi **Chinczynowi** i towarzyszom.

W wyniku werdyktu przysięgłych, b. senator **Chinczyn** skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia; oskarżony **Fijałkowski** — na 3 lata więzienia; oskarżony b. pos. **Putko**, oraz **Pańczyniak** po jednym roku, zaś **Buksa**/owany na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Dwóch oskarżonych zostało uwolnionych. W imieniu **Chinczyna i Fijałkowskiego** obrońca zapowiedział apelację.

PRZEGLĄD PRASY

Zgon tow. Diamanda.

Głosy prasy burżuazyjnej o tow. Diamandzie świadczą, że zmarły cieszył się szacunkiem i sympatją daleko poza szeregami socjalistycznemi.

„Kurjer Poranny" pisze:

„Człowiek o szerokim światopoglądzie zrównoważony, o umyśle głębokim oddawał nie tylko part, do której należał ale i państwu duże usługi. Doskonały parlamentarzysta, znany był ze świetnych, jasnych przemówień z trybuny parlamentarnej, przemówień okraszonych rzadko dziś spotykanym dowcipem, nieraz bardzo zjadliwym.

W życiu prywatnem bardzo uczynny, towarzyski, pozostawił Herman Diamand wśród tych, co się z nim stykali, jaknajlepsze wspomnienie".

„Kurjer Polski":

„Obdarzony bystrą inteligencją, pełen dowcipu i humoru, należał Herman Diamand do mówców parlamentarnych, uważnie słuchanych i cenionych; sławne były zwłaszcza jego kestyczne „zwischenrufy". Cieszył się pozatem uznaniem jako człowiek nieposzlakowanego charakteru i wielkiej prawości".

„Gazeta Polska":

„Dr. Herman Diamand był jednym z najwybitniejszych parlamentarzystów i najlepszych mówców w polskim Sejmie. Jako znawca spraw gospodarczych brał żywy udział we wszystkich pracach parlamentarnych w tej dziedzinie. W ciągu swej długiej, niezmordowanej działalności politycznej i społecznej napisał szereg prac naukowych i niemal do ostatniej chwili zasilał swemi artykułami gospodarczemi prasę socjalistyczną".

Jeszcze o „klinie".

Na nasz artykuł, rozprawiający się z teorją **„Gazety Polskiej"**, głoszącej, że Polska jest „klinem" między Niemcami i Rosją i z racji tej „klinowości" Polska winna znaleźć poparcie „Europy" — „Gazeta Polska" odpowiedziała dwukrotnie.

W jednym z artykułów usiłuje dowcipkować i wmawia w nas, że nie zrozumieliśmy jej wywodów, poczem jeszcze raz streszcza swój pogląd na „klinowość" Polski.

Ale to streszczenie nic a nic nie dodaje do poprzedniego artykułu i w niczem nie może zmienić naszego stanowiska. „Gazeta Polska" bierze swe własne zapatrywania — zresztą stare i przebrzmiałe — i własne fantazje za rzeczywistość. „Gaz. Pol." wydaje się, że jej pogląd na rolę Polski pokrywa się z poglądami „Europy", co jest złudzeniem i samooszukiwaniem się. „Europa" obawia się obecnie skutków „piatiletki" sowieckiej, ale nie boi się wcale bolszewizmu i nie potrzeba jej tarczy ochronnej w postaci Polski. Przymierze niemiecko - sowieckie jest przedewszystkiem niebezpieczne dla Polski, a nie dla „Europy", czyli „klin" polski znowu nie przedstawia dla „Europy" nic „zbawczego".

W drugim artykule „Gaz. Pol." zarzuca nam, że sfałszowaliśmy jej słowa i że uczyniliśmy to świadomie. Stwierdzamy, że słowa, ujęte przez nas w cudzysłów, są dosłownym przedrukiem z „Gaz. Pol." I jeżeli dosłowny przedruk w cudzysłowie jest fałszerstwem, to chyba redaktorzy „Gaz. Pol." myślą co innego, a piszą co innego i ich słowa drukowane nie odpowiadają myślom.

Ci panowie sami zresztą zdają sobie sprawę, że przemawiają jakimś obcym językiem, niezrozumiałym dla społeczeństwa. I nie myślą się, bo oto **„Gazeta Warszawska"**, omawiając ten sam artykuł o „klinie", zaznacza:

„O ile możemy wyłuskać myśl zasadniczą z wywodów *spisanych w niezwykle zawiłym, wprost makaronicznym stylu*, to chodzi o zwrócenie uwagi „Europie" itd.".

Tak, o wiele trudniej myśleć, niż wymyślać...

B.

Płace robotników w kopalni soli potasowych

NIE ZOSTANĄ OBNIŻONE

We Lwowie odbyły się układy między dyrekcją kopalń soli potasowych, a przedstawicielami **Centr. Zw. Górników** w sprawie zamierzonej przez dyrekcję obniżki płac.

Po dłuższej obustronnej dyskusji, w której przedstawiciele C. Z. G. motywowali niemożliwość obniżki dotychczasowych płac, dyrekcja zgodziła się ustąpić od zamierzonej obniżki i pozostawić dotychczasowe płace.

W układach brali udział z ramienia C. Z. G. tow. tow. **Stańczyk, Hałuch, Smetoński, Kamiński i Sławicz.**

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO SOWIETÓW

Dn. 25 b. m. charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie przesłał Komisarjatowi Ludowemu Spraw Zagranicznych Z. S. R. R. notę w sprawie włamania do gmachu poselstwa polskiego w dn. 16 lutego.

Nota zawiera szczegółowy opis włamania, oraz ujęcia złoczyńcy, który podał się za Dymitra Pietrowa.

Dalszy ciąg noty podajemy dosłownie, a mianowicie:

„Bezpośrednio po pojmaniu złoczyńca twierdził, że jest listonoszem i przyszedł z depeszami, potem zaś, że jest zwykłym złodziejem, który niedawno przybył do Moskwy z Odesy, przyczem uporczywie powtarzał, że nie został przez nikogo do Poselstwa podesłany, a działał na własną rękę i wyłącznie w celu kradzieży. Pomimo tego twierdzenia wygląd złoczyńcy, zachowanie się, oraz zespół pozostałych okoliczności nadawały sprawie zupełnie inny wygląd i znaczenie.

Złoczyńca pozostał w siedzibie Poselstwa czas dłuższy w takich pokojach, gdzie znajdowały się kasy drogocenne, przedmioty leżały niezamknięte na stołach, półkach i witrynach. Obok pokoju jadalnego w którym go ujęto, stał otworem pokój ze srebrami Poselstwa, a bezpośrednio za nim sypialny pokój Posła, w którym znalezćby można wiele do zabrania. Złoczyńca jednak nie poszedł nawet w tę stronę, nie ruszył nic cennego, a dobierał się do zamkniętego gabinetu Posła, gdzie drogocennych rzeczy nie było. Nie o nie mu przecież chodziło.

Incydent powyższy ma zupełnie inny i zdecydowany charakter.

Z okoliczności sprawy wynika, że złoczyńca miał wspólników, obmyślony w szczegółach plan działania, oraz miał sposoby do wykonania tego planu.

Twierdzenie złoczyńcy, jakoby dostał się na teren Poselstwa przez parkan od sąsiedniej posesji, po natychmiastowem sprawdzeniu sytuacji przez władze na miejscu — okazało się fałszywem.

Natomiast niektórzy członkowie Poselstwa zwrócili uwagę, że w godzinach między 22 min. 30 a 23 min. 15 kręciło się około Poselstwa kilka podejrzanych postaci, oraz że na ulicy Borysoglebskiej w pobliżu gmachu Poselstwa stała dość długo pusta dorożka samochodowa Nr. 1117. Z chwilą, gdy osobnicy ci spostrzegli, że są obserwowani, znikli, prawie jednocześnie odjechała również dorożka samochodowa.

Włodze sowieckie dotychczas nie wykazują w tej sprawie w stosunku do Poselstwa dostatecznej aktywności, nie przeprowadzając na miejscu szczegółowego śledztwa i nie informując oficjalnie Poselstwa o przebiegu sprawy.

Konstatując powyższe fakty Poselstwo R. P. w Moskwie zwraca na nie specjalną uwagę władz sowieckich i domaga się należytego ich wyświetlenia, satysfakcji oraz przedsięwzięcia wszelkich kroków, ażeby podobnego rodzaju incydenty niepowtarzały się w przyszłości“.

LIBERAŁOWIE I KONSERWATYSCI FORSUJĄ POPRAWKĘ DO USTAWY O TRADE UNIONACH

Londyn, 26.II. (PAT.) Oficjalna poprawka liberałów do projektu ustawy o konfliktach przemysłowych i trade union'ach określona przez Labour Party, jako pozbawiająca ten projekt znaczenia, przyjęta została przez specjalny Komitet Izby Gmin 37 głosami przeciwko 31. Liberałowie i konserwatyści zgodnie wystąpili przeciwko rządowi. Po głosowaniu komitet niezwłocznie odroczył swe obrady ażeby umożliwić rządowi zajęcie stanowiska.

Wspomniana poprawka szła w kierunku dodania do projektu ustawy klauzuli, czyniącej bezprawnym wszelki lokaut lub strajk, które ze względu na swe rozmiary lub długotrwałość mogłyby zagrażać zdrowiu lub bezpieczeństwu znacznej części społeczeństwa, przez utrudnianie aprowizacji lub rozdziału środków żywności, wody, opału, światła lub innych niezbędnych dla życia artykułów.

NAPAD KOMUNISTÓW NA ZGROMADZENIE SOCJALISTYCZNE W SALZBURGU

Wiedeń, 26.II. (PAT.) Z Salzburga donoszą: Wczoraj wieczorem wtargnęli komuniści na zgromadzenie socjalistyczne, usiłując je rozbić. W czasie bójki, jaka się wywiązała, lokal został zdemolowany. Socjalistyczny Schutzbund wyparł komunistów z sali ,poczem zebranie odbywało się w dalszym ciągu bez zakłócenia spokoju. Policja aresztowała szereg komunistów, m .in. ich przywódcę Fialę.

TRAGICZNA SMIERĆ POD POCIĄGIEM

Wczoraj o godz. 14 m. 45, w Szczęśliwicach, pomiędzy przystankami Stadjon a Granica Miasta, Andrzej Stefaniak (Pruszków) motorniczy pociągu Nr. 27 E. K. D. Warszawa — Grodzisk, dążącego do Warszawy zauważył w odległości 500 mtr. idącą między torami jakąś kobietę. Motorniczy dał sygnał gwizdkiem. Gdy idąca nie zwracała na to uwagi, Stefaniak z odległości 300 mtr. dał drugi sygnał. Wtedy kobieta obejrzała się i przeszła na tor, prowadzący od Warszawy. Gdy pociąg znajdował się w odległości 5 mtr. od kobiety, w ostatniej chwili usiłowała przejść przez tor, jednak nie zdążyła i upadła, przyczem taranem wagonu została uderzona w głowę. Nieszczęśliwa dostała się pod stopnie z prawej strony, zaczepiła ubraniem o rurki od piasku i wleczona była przez wagon na przestrzeni 60 kroków. Po zatrzymaniu pociągu, wydobyto ją już bez życia. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki z wypłynięciem mózgu. Ustalono, iż zmarłą jest 53-letnia Marja Białobrzeska, wdowa zam .przy córce (wieś Szczęśliwice gm. Skorosze).

„AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA“ MIN. KOMUNIKACJI

KOMUNIKAT OFICJALNY.

P. A. T. komunikuje:

Wczoraj o godz. 10.30 rozpoczęła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja dyrektorów wszystkich dyrekcyj kolejowych, pod przewodnictwem Min. Komunikacji, inż. **Kühna.**

Tematem obrad były sprawy budżetowe, a przedewszystkiem sprawy, związane z akcją oszczędnościową. Akcja ta prowadzona będzie we wszystkich gałęziach gospodarki kolejowej w ten sposób, aby uzyskać jaknajwiększe oszczędności, jednakże bez uszczuplenia **zasadniczych** poborów pracowników kolejowych i bez uciekania się do **masowej redukcji.**

KOMISJA REICHSTAGU

UHWALIŁA WAŻNY WNIOSEK SOCJALISTYCZNY.

Berlin, 26.II. (PAT.) Komisja handlowo - polityczna Reichstagu przyjęła dziś 11 głosami przeciw 8 wniosek socjaldemokratów, żądający ponownego dopuszczenia z zagranicy ,począwszy od 1-go marca, wolnego od cła kontyngentu mięsa mrożonego w wysokości 50.000 ton rocznie. Kontyngent ten umożliwić ma zaopatrzenie ubogich sfer ludności w mięso po cenach dla nich dostępnych. Przeciwko wnioskowi wypowiedział się przedstawiciel rządu. Za wnioskiem głosowali socjaldemokraci, komuniści oraz posłowie partji państwowej. Dwaj posłowie centrum wstrzymali się od głosowania.

Z SENACKIEJ KOMISJI PRAWNICZEJ

Wczoraj obradowała senacka komisja prawnicza nad sprawą ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych związanych z pochodzeniem, narodowością, religiją i t. d. obywateli polskich. W wyniku obrad uchwalono zmienić tytuł ustawy który brzmi: „Ustawa o wygaśnięciu mocy prawnej przepisów wyjątkowych“, oraz wprowadzono parę drobnych zmian. Za ustawą głosowały wszystkie kluby z wyjątkiem przedstawicieli Klubu Narodowego, którzy wstrzymali się od głosowania ze względów natury formalnej.

STYLOWY

TAJEMNICZY DŻEMS

Film naprawdę doskonały, lekki, wesoły, pełen kapitalnych sytuacji, subtelnego humoru, znakomicie wyreżyserowany, pomysłowy w szczegółach, jednem słowem jeden z tych filmów, które cieszą się zawsze długotrwałem powodzeniem. Nawet angielszczyzna tym razem nie bardzo psuje efekt gry i zastosowano ją jedynie na końcu i to w dawce skromnej a przytem akurat jest to sytuacja w której ton i sposób wymowy więcej znaczą dla widza niż same słowa, które każdy może sobie sam dośpiewać.

Olbrzymia część zasługi z powodu powodzenia obrazu spada na wykonawców z kapitalnym Slimem na czele, którzy dają prawdziwy koncert gry naprawdę filmowej, co w czasach tak częstego pojawiania się na ekranach artystów operowych jest miłą atrakcją dla prawdziwych kinomanów. Nadprogram dźwiękowy „tydzień“ nowinek i jeszcze raz Zawody hokeyowe w Krynicy...

Ika.

NOWY PODATEK

Wczoraj na Komisji Administracyjnej Sejmu dokonano rozdziału referatów.

Między in. wniosek o gwałceniu ustawodawstwa samorządowego przydzielono tow. *Ciołkoszowi*, a wniosek o uniemożliwianiu zgromadzeń poselskich tow. *Dubois.*

Większością głosów B.B. uchwalono wniosek *„Centrolewu“* o nadużyciach wyborczych przydzielić pos. *Duchowi* z B.B., a nie jak proponował pos. *Pawłowski* tow. *Dubois.*

Przeciwko temu tendencyjnemu przydziałowi zaprotestował tow. *Dubois.*

Pos. *Polakiewicz* zreferował projekt ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, wniesionym przez BB., a obarczającym nowemi ciężarami ludność wiejską.

Za tym projektem wypowiadali się wyłącznie posłowie B.B. i wice-minister *Korsak.*

Przeciwko przemawiali posłowie *Rymar* i *Bilnicki* z Kl. Nar. *Pawłowski* imieniem Kl. Chłopskiego i *Chrucki* imieniem Ukraińców.

Nasi towarzysze *Dubois* i *Grzecznarowski* w swych przemówieniach podnieśli, że projekt *BB.* jest nowem obciążeniem będącej w nędzy ludności wiejskiej, zwłaszcza w *Małopolsce* i b. *zaborze pruskim,* gdzie dotąd podatek wyrównawczy nie istniał. W *Kongresówce* zaś, gdzie podatek ten obowiązywał tymczasowo B.B. chce go wprowadzić na stałe. Referent twierdzi, że to jest niewielkie obciążenie. Być może, ale my jesteśmy świadkami jakiejś powodzi poprostu przeróżnmaitych wniosków *B.B.* i *Rządu* w sprawie podwyższania lub wprowadzania nowych podatków. To się nazywa „radosna twórczość“ podatkowa, gdy ludność ugina się pod podatkami i niema co jeść. Obcinanie płac i podnoszenie podatków — to jedyne lekarstwo, jakie B.B. ma na kryzys gospodarczy.

By ratować samorząd — trzeba go odciążyć, zmniejszając narzucony mu tak zw. zlecony zakres działania. Wtedy zmniejszą się koszta administracyjne. Nowy skomplikowany system meldunkowy winien być cofnięty co już znacznie ulży samorządowi.

Pozatem należy w całokształcie załatwić zagadnienie skarbowości komunalnej, a nie żyć ciągłemi prowizorjami.

Wreszcie towarzysze nasi podnieśli, że właściwie samorządu w Polsce niema. Sanacja niszczy go systematycznie. Rządzą komisarze, policja i starostowie; ich nieudolna gospodarka rujnuje wsie i miasta. Trzeba najpierw przywrócić samorząd.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI A ZNIŻKA CEN

DONIOSŁE UCHWAŁY URZĘDNIKÓW

W dn. 22 i 23 lutego odbywały się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Dr. St. Warmskiego obrady Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych R. P. z udziałem reprezentantów wszystkich ośrodków wojewódzkich.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Komitetu Wykonawczego oraz załatwieniu spraw o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym, powzięto jednomyślnie—na podstawie wniosków ad hoc powołanej Komisji — uchwałę ogólniejszego znaczenia treści następującej:

„Wobec zapowiedzianej możliwości obniżenia płac urzędników państwowych Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych stwierdza:

1) że płace urzędników państwowych, obniżone w czasie kryzysu w r. 1925 — 26 były w ostatnich latach, a więc *w okresie lepszej konjunktury gospodarczej Polski niedostosowane do faktycznej zwyżki cen*, t. zn., że równowaga budżetowa Państwa była utrzymywana w znacznej mierze kosztem urzędników;

2) *że utrzymanie się najsilniejszego dotąd spadku cen kompensowałoby dopiero poprzedni spadek wartości płac*, wywołany niedostosowaniem ich do wzrastających cen, nie oznaczałoby zaś *realnego* ich podniesienia ponad — uznawany za niski i przejściowy— poziom z 1925 roku;

3) że nieznaczny spadek cen w zakresie artykułów żywnościowych, *gdyby nawet miał cechy trwałości*, jest o tyle słabiej odczuwany przez warstwy urzędnicze, że w budżecie ich stosunkowo znaczną rolę odgrywają i muszą odgrywać inne wydatki, z których niektóre zniżce cen zupełnie nie uległy (mieszkanie, opał, światło).

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ,wyrażając przekonanie,

1) że obniżenie cen wyrobów przemysłowych mogłoby umożliwić zwiększenie się konsumcji tych wyrobów tylko w tym wypadku, gdyby *równocześnie nie nastąpiło obniżenie płac*, zwłaszcza, że zwiększenie zakupów przez ludność rolniczą jest wątpliwe;

2) że utrzymanie w tych warunkach dochodów urzędników państwowych w niezmniejszonej wysokości ma szczególne znaczenie wobec poważnej roli, jaką grają w Polsce urzędnicy państwowi, *jako konsumenci wyrobów przemysłowych*,

uważa utrzymanie dotychczasowych norm płac nietylko za postulat urzędników państwowych, lecz również za czynnik wielkiej wagi dla rozwoju stosunków gospodarczych w kraju i z tych względów *przeciwstawianie się tym wysoce szkodliwym projektom uznaje za swój palący obowiązek*“.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

MIESZKAŃCY PUSZCZY W MIEŚCIE.

Mieszkańcy miasta **Riveralta** w północno - wschodniej Boliwji zmuszeni zostali zorganizować na ulicach polowanie w celu odpędzenia wielkiej ilości panter i jaguarów, które z powodu powodzi w dżunglach i walk toczących się w pobliżu miasta szukały schronienia w mieście. Powódź wyrządziła pozatem znaczne straty. Wiele osób zginęło.

FINAŁ ZAJŚCIA W PAŁACU PREZYDENTA HINDENBURGA.

Sprawca zajścia w pałacu prezydenta Rzeszy **Hindenburga Broll,** pochodzący z niemieckiego G. Śląska, skazany dziś został przez sąd w trybie doraźnym na 6 tygodni więzienia za wykroczenie przeciwko przepisom o posiadaniu broni palnej. Prokurator, uwzględniając okoliczności łagodzące, domagał się skazania oskarżonego na 2 miesiące i 3 tygodnie więzienia. Broll, jak stwierdzono podczas przewodu sądowego, był już dwukrotnie karany sądownie.

ZALANA KOPALNIA. ŚMIERĆ GÓRNIKA.

Na skutek zalania kopalni w Pensylwanji utonął jeden górnik, o czterech brak wiadomości. Z katastrofy ocalono 25 górników.

PRZESYŁKI WYBUCHOWE W PREZYDJUM POLICJI BERLIŃSKIEJ.

Wczoraj wieczorem prezydent policji berlińskiej **Grzesiński** i b. prezydent policji **Zôrgiebel** otrzymali przesyłki pocztowe, zawierające pudełka od zapałek, wypełnione skrawkami papieru i taśmą celuloidową. Przy otwarciu tej przesyłki przez b. prezydenta policji Zôrgiebela z pudełka wybuchnął wielki płomień z powodu zapalenia się od zapałki zawartości pudełka. Nikt przytem na szczęście nie odniósł żadnego szwanku. Fakt ten dał dziś podstawę do szerzenia się rano pogłosek, iż na b. prezydenta policji berlińskiej urządzony był zamach.

CZŁOWIEK BEZ KRWI.

Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, iż w stanie Virginia w miejscowości **Bluefield** żyje starszy człowiek nazwiskiem **Lawrence,** który nie posiada ani jednej kropli własnej krwi i pomimo to cieszy się względnem zdrowiem.

Lawrence cierpi na uporczywą anemję i może być utrzymany przy życiu tylko za pomocą stałych transfuzji krwi. Od listopada 1929 r. otrzymał on w 81 transfuzjach krew 20 rozmaitych ludzi.

MORSKIE OKO SYMPATJA WARSZAWY

Oczywiście sympatja — to *Zula Pogorzelska*, słusznie zresztą tak nazwana, bo po każdym jej numerze na widowni wprost huczą oklaski. W obecnej rewji p. Pogorzelska ma szerokie pole do popisu, jako, że została zaprezentowana we wszystkich niemal rodzajach swego talentu. Widzimy ją i w piosence parodystycznej „mój film“ i w roli — Krukowskiego, podziwiamy jej wdzięk w skeczu zagranym z panem Bodo, zaśmiewamy się słuchając jej filozoficznych uwag w djalogu z „pompiarzem benzyny“ Walterem... Do kompletu brakło już tylko Zuli— dziewczynki, w której to roli ulubienica Warszawy zawsze zdobywa szalone powodzenie.

Z poszczególnych numerów programu wymienić należy znakomity i efektowny dekoracyjnie (oczywiście jeszcze jeden dowód talentu p. Jewniewiczowej) obrazek „Spalenie czarownicy“, w którym p. *Roland* wywołuje głębokie wrażenie na widowni szczerością akcentów dramatycznych, a p. *Antoszówna* przykuwa oczy swą nadzwyczajną gibkością kobiety-węża.

Dużo wesołości wprowadza występ prowincjonalnego morskiego oka, który choć miejscami nieco przepieprzony i przytłuszczony zabardzo, naogół się podoba, zwłaszcza, że *Pogorzelska* występuje jako *Krukowski*, *Bodo* — jako *Pogorzelska...* a p. *Olsza*, mistrz charakteryzacji, szaleje jako conferencier.

Wspomnieć trzeba jeszcze o kapitalnych kawałach satyrycznych p. Waltera, o efektownym „Koszu kwiatów“ w wykonaniu dawno niewidzianej p. Bobrowskiej i Żabczyńskiego, o przezabawnej „Spółce dentystycznej“, w której *Bobo* jest „ultra-kapitalny“ i o efektownym finale z „Królestwa lalek“.

P. *Sokołowska* tym razem nie została należycie wyzyskana jako że miała tylko dwa numery i to niezbyt efektowne, a szkoda, bo jej zawsze miłego głosu słucha się z przyjemnością.

Chór revellersów „Morskiego Oka“ zaprezentował kilka ładnych piosenek. Dekoracje są, jak zawsze w Morskiem Oku, dzięki kierownictwu p. Jewniewiczowej, doskonałe.

I. K.

OBRADY SENATU

Wczorajsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godz. 4 m. 15.

Marszałek *Raczkiewicz* udzielił urlopu senatorowi *Korfantemu* na 3 miesiące i *Bussemu* na 5 tygodni.

NOWELA DO USTAWY O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Nowelę do ustawy o monopolu spirytusowym referował sen. *Zaczek* (B.B.) ustawę przyjęto bez dyskusji w brzmieniu sejmowem.

CUKIER.

Następnie Izba przystąpiła do *noweli o opodatkowaniu cukru.* Sprawozdawcą był senator *Zaczek.* Ustawa ma na celu, jak o tem mówił tow. *Zaremba* w Sejmie, opodatkowanie cukru poza kontyngentem.

Sen. *Głąbiński* (Klub Nar.) mówi o nieudolnej gospodarce kartelu cukrowniczego. Społeczeństwo ponosi ciężar, płacąc około 180 miljonów więcej, niżby to wynikało z kosztów produkcji cukru, wraz z godziwym zyskiem. Ponosi tę ofiarę dla umożliwienia eksportu. Mówca podnosi sprawę wysokich pensyj dyrektorów. Cukrownictwo nie ma do tego prawa.

Sen. *Karłowski* z B. B. staje w obronie kartelu cukrowniczego i jego nieudolnej gospodarki, polemizując z sen. *Głąbińskim.*

Po replice sen. Głąbińskiego ustawę przyjęto bez zmian.

FUNDUSZ EKSPORTOWY.

Z kolei przystąpiono do ustawy o *Funduszu eksportowym.* Referował również sen. *Zaczek*, poczem przemawiał sen. *Karłowski* (B.B.).

Tow. sen. **Gross** wygłosił obszerne przemówienie, wypowiadając się przeciwko proponowanej ustawie i poddając krytyce gospodarczą politykę Rządu.

Następnie przemawiał ponownie sen. *Karłowski.* Posiedzenie trwa. W dalszym ciągu omawiane będą: *sprawa ratyfikacji traktatu z Persją i sprawa zniesienia ograniczeń związanych z pochodzeniem, religją i narodowością.*

SPRAWNOŚĆ P.A.T.-A

PAT. w komunikacie krajowym z dn. 25 b. m. Nr. 885, podaje wiadomość z Lublina o postanowieniu Sądu Apelacyjnego w **Lublinie,** w przedmiocie zmiany środka zapobiegawczego w stosunku do posła **Władysława Dobrocha,** mianowicie zamiast kaucji 1000 zł. na areszt bezwzględny.

Sąd w tej sprawie powziął decyzję znacznie wcześniej i **już w sobotę 21-go lutego wiadomość tę podały warszawskie dzienniki.**

Również w komunikacie krajowym z dn. 26 lutego podana została wiadomość o rozprawie przed sądem powiatowym w **Stryju** w sprawie ,dni październikowych“ w Warszawie, która to rozprawa — jak donosiliśmy — odbyła się w dn. 16 lutego!

Sprawność informacyjna godna podziwu, ale nie naśladownictwa.

BANDA FAŁSZERZY I HANDLARZY

STANIE PRZED SĄDEM

Przed kilku miesiącami władze śledcze wpadły na trop międzynarodowej szajki fałszerzy **dokumentów** i **handlarzy żywym towarem,** na czele której stali wicekonsul **St. Zjednoczonych z Warszawy — Harry Holl,** oraz obywatel amerykański, rodem z **Baranowicz, Moris Basskin.**

Śledztwo wykazało, że **Basskin** zajmował się szukaniem ofiar, oraz klijentów, którzy przy pomocy fałszywych wiz i dokumentów otrzymywali prawo wyjazdu z **Polski** i wjazdu do **St. Zjednoczonych.** Fałszerstwem odpowiednich dokumentów zajmował się **Basskin,** wicekonsul **Holl** wydawał fałszywe wizy.

Na żądanie władz amerykańskich obydwaj wydani zostali przez władze polskie sądom w **Washingtonie,** który ukarał fałszerzy kilkoletniem ciężkiem więzieniem.

Władze śledcze w Polsce prowadziły dochodzenie w dalszym ciągu dla wykrycia wszystkich wspólników szajki.

Śledztwo to, które prowadził sędzia śledczy p. **Wituński,** zostało już ukończone, a akta sprawy zawarte są w 10 olbrzymich tomach.

Ogółem na ławie oskarżonych zasiędzie 34 osoby, rekrutujące się z pośród rządców domów, zawodowych fałszerzy i urzędników miejskich. Rozprawy sądowej oczekiwać należy w drugiej połowie marca.

W tych dniach ambasada **St. Zjednoczonych** otrzymała podziękowanie z **Washingtonu,** dla tych urzędników polskich, którzy przyczynili się do wykrycia i zlikwidowania bandy fałszerzy.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P. P. S. dnia 28 b. m. w sobotę o godz. 6 w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacji Tramwajowej.

RUCH ZAWODOWY

KOMUNIKAT. We wtorek, d. 3 marca r .b., o godz. 6.30 wieczorem, odbędzie się **plenarne posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej m. Warszawy.**

Towarzysze, członkowie Rady proszeni są o punktualne i bezwzględne przybycie. **Sekretarjat.**

T. U. R.

SOBOTA 28 b. m.

PRAGA, godz. 7 w. w lokalu Długa 19, odczyt tow. S. Weychert na temat „Życie gospodarcze Polski spółczesnej".

Na odczyty mają wstęp członkowie dzielnicy, sympatycy, członkowie TUR., członkowie organizacyj zawodowych, Kół fabrycznych, Kół Młodzieży TUR., Kół kobiecych i wprowadzeni goście. Po odczytach — dyskusja.

Uwaga. Odczyty odbywają się regularnie co 2 tygodnie w każdym lokalu dzielnicowym.

WYCIECZKA T. U. R. DO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO odbędzie się w niedzielę 1 marca. Zapisywać się można w lokalu T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, pokój 64, oraz w O. K. R. Warecka 7. Wstęp 25 gr. Zbiórka o godz. 10.45 rano, w przedsionku Muzeum, Krakowskie Przedmieście 66. Kierownictwo fachowe.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Z. N. M. S. Zarząd Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S. zawiadamia wszystkich członków o dokonywanej rejestracji, która będzie trwała do dnia 5 marca b. r. W tym terminie wszyscy tow. tow. winni zgłosić się do sekretarjatu (ul .Długa 19, wtorki i czwartki godz. 18 — 20), lub też do Egzekutywy Koła Uniwersyteckiego (codziennie godz. 11 — 1.15 w hallu Uniw.), celem wypełnienia blankietów rejestracyjnych.

KOŁO IM. ST. WORCELLA — Leszno 53. W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędze się ogólne zebranie członków Koła „PORANKI DYSKUSYJNE". W niedzielę, dnia 1-go marca r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się II poranek dyskusyjny na t. „Wskazania dnia wczorajszego". Zagai dyskusję tow. St. Garlicki.

Ruch kult.-oświatowy

ODDZIAŁ KUCHMISTRZÓW W WARSZAWIE Z. Z. P. P .G. - H. W POLSCE. Dnia 3 marca r. b. o godz. 6 popoł. w lokalu Związku ul. Krakowskie Przedmieście 4/5, odbędzie isę odczyt tow. *Maleckiego* o urlopach pracowników gastronomicznych, oraz odczyt tow. *W. Bawarskiego* na temat: „Zawód gastronomiczny w dobie obecnej".

Oprócz odczytów w każdy wtorek i czwartek, odbywają się bezpłatne kursy zawodowe.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT poszukuje korepetycji ze wszystkich przedmiotów do klasy 6-tej włącznie i matematyczno - przyrodniczych do kl. 8-ej, również z niemieckiego lub też innego zajęcia. Hortensja 7 tel. 611-97 lub 715-53.

MASZYNISTKA Z DOKŁADNĄ ZNAJOMOŚCIĄ FRANCUSKIEGO poszukuje posady od zaraz. Tel. 737-91.

KRAWCOWA umiejąca gotować, prać, sprzątać poszukuje zajęcia u pań krawcowych. Adres Elektoralna 32 m. 27 Józefa Dłużniewska.

PRZYGOTOWUJĘ W ZAKRESIE 8-miu KLAS GIMNAZJUM Z FIZYKI (mechaniki, zadania), *matematyki* (dyskusja, trygonometrja), *łaciny i niemieckiego.* Posiadam pierwszorzędne referencje po złożonych z powodzeniem przez moich uczniów egzaminach maturalnych. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Warszawa 1, skrzynka pocztowa 308.

MAJSTER POŃCZOSZNICZY poszukuje pracy na różne systemy maszyn, może pracować jako samodzielny pończosznik. Wiad. Stalowa 41 m. 24.

MASZYNISTKA z dokładną znajomością *francuskiego,* poszukuje posady od zaraz. Tel. 37-91.

INWALIDA bez renty znajduje się obecnie bez pracy, bez wszelkiej pomocy i środków do życia poszukuje jakiejkolwiek pracy.

POSZUKUJĘ POKOJU W ŚRÓDMIEŚCIU bez mebli, z oddzielnem wejściem. Tel. 313-80 od godz. 9-tej — 4-ej po poł.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary St. Zjedn. 8.91.

Dewizy: Londyn 43.33¼, Nowy Jork 8.913, Nowy Jork (kabel) 8.922. Paryż 34.96½, Praga 26.42, Szwajcarja 171.68, Włochy 46.71½.

Obroty małe, tendencja słabsza, zwłaszcza dla dewiz na Szwajcarję.

Wiadomości z całego kraju

KOŚCIAN WIELKOPOLSKI

PRZEŚLADOWANIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRZEZ WŁADZE ADMINISTRACYJNE

Starostwo powiatowe w **Kościanie** od dłuższego czasu różnemi sposobami prześladuje **miejscowy Oddział Związku Zaw. Robotnic i Robotników Przemysłu Tytoniowego w Polsce.** Zwracano się nawet do **Dyrekcji Państw. Fabryki Tytoniowej w Kościanie** o usunięcie z pracy wszystkich członków wymienionego Związku, jako „antyrządowego" i „komunistycznego". Specjalną gorliwością w tych szykanach odznacza się urzędnik starostwa Marsk.

Ostatnio na zebranie zawodowe, zwołane przez Zarząd Oddziału, przybyło 6 policjantów z komendantem na czele i, pomimo protestów okręgowego sekretarza Związku, tow. **Rybczyńskiego** z Poznania, policja przez przeszło godzinę spisywała wszystkie obecne na zebraniu członkinie — robotnice fabryki tytoniowej.

Po wyjściu policji, na zebranie wtargnęło kilkunastu miejscowych warchołów „sanacyjnych" z zamiarem uniemożliwienia obrad, **lecz, wobec stanowczej postawy zebranych robotnic, musieli salę opuścić.**

BĘDZIN

BĘDZIN MUSI MIEĆ TAKŻE RADĘ KOMISARYCZNĄ...

Po długotrwałych naradach udało się wreszcie „skonstruować" komisaryczną Radę miejską w Będzinie. Onegdaj bowiem nadszedł do magistratu dekret wojewody kieleckiego o nominacji na członków Rady.

Jaką rolę ma spełniać ten nadzwyczaj ostrożnie dobrany zespół, w którym spotyka się zaledwie 3 nazwiska z pośród b. radnych, jest rzeczą ogólnie wiadomą. Będzin jest dzisiaj wielce ważnem dla „sanacji" miastem, od chwili, gdy miejscowi żydzi głosowali na sanację. To też w radzie komisarycznej podzielili się mandatami sanatorzy i żydzi...

INOWROCŁAW

ARESZTOWANIE NA SALI SĄDOWEJ DWÓCH DYREKTORÓW „INO"

Przed sądem karnym w **Inowrocławiu** odbyła się rozprawa sądowa z oskarżenia publicznego, przeciwko trzem dyrektorom jednej z największych w Polsce hut szklanych „Ino", a to **Jerzemu br. Lewartowskiemu, Józefowi Wierzbickiemu i Gilewiczowi,** oskarżonym o to, iż ściągnięte z uposażeń pracowników huty składki ubezpieczalni krajowej w Poznaniu użyli na własne prywatne cele. Rozprawa została odroczona, celem powołania nowych świadków.

Sensacją było aresztowanie na sali rozpraw dwóch oskarżonych dyrektorów: Lewartowskiego i Wierzbickiego. Aresztowanie nastąpiło na skutek telefonicznego zarządzenia sędziego śledczego przy sądzie okr. w Bydgoszczy i pozostaje w związku z wykryciem sprzeniewierzeń we wspomnianej hucie.

BYDGOSZCZ

NADUŻYWANIE FIRMY URZĘDOWEJ DLA CELÓW ORGANIZACYJNYCH „STRZELCA"

„Gazeta Bydgoska" donosi:

Z prowincji donoszą nam o dalszych wypadkach nadużywania firmy urzędowej dla prowadzenia roboty o charakterze jednostronnie politycznym.

Tak np. świeżo szereg obywateli w **Śremie** otrzymał list od **Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego,** — wzywający do zapisania się w poczet członków tego towarzystwa. Do listu dołączony jest blankiet deklaracji z zobowiązaniem się do wpłacania pewnej składki miesięcznej. **List rozsyłany był w kopertach, opatrzonych aż trzema pieczęciami: starostwa w Śremie, wydziału powiatowego w Śremie oraz pieczęcią: „Sprawa urzędowa wolna od opłaty pocztowej".** Mamy więc tu do czynienia z wyraźnem działaniem na szkodę skarbu państwa, przez uchylanie się od opłaty pocztowej ze strony organizacji, nie mającej bynajmniej charakteru instytucji państwowej.

Dodać należy, że list powyższy, wzywający do zapisania się w szeregi Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego rozesłano głównie osobom ze sfer gospodarczych, uzależnionym w jakikolwiek sposób od miarodajnych czynników.

ŁÓDŹ

NADUŻYCIA CELNE PRZY IMPORCIE RYB Z WĘGIER

Przed paru dniami komisarjat straży granicznej w Łodzi otrzymał anonimowe zawiadomienie, że przy transportach żywych ryb, nadchodzących z Węgier, uprawiane są olbrzymie nadużycia celne. Nadużycia te polegają na tem, iż żywe ryby, nadchodzące oczywiście w wodzie, clone są i transport za nie opłacany od wagi netto. Otóż ta waga deklarowana przez eksporterów węgierskich miała być niższa od rzeczywistej o setki, a nawet tysiące kilogramów.

Komisarjat straży granicznej wszczął w tej sprawie śledztwo. Przed paru dniami nadeszły do Łodzi z Węgier dwa wagony żywych karpi, jeden przeznaczony dla kupca Rozenberga, który nie utrzymuje w Łodzi żadnego biura, drugi zaś dla handlu ryb Krauzego w Łodzi. Straż graniczna otoczyła oba wagony czujną pieczą i jest na drodze do ujawnienia olbrzymich nadużyć na szkodę skarbu państwa, sięgających ponoć miljonowych sum.

RYBNIK

APTEKARZ UDAREMNIŁ ZAMACH TRUCICIELSKI

Przed kilku dniami w Rydutowach pod Rybnikiem miejscowy aptekarz udaremnił zamach trucicielski. Mianowicie do jego apteki zgłosiła się przed kilku dniami żona jednego z miejscowych górników i zażądała arszeniku. Aptekarz, przeczuwając coś złego, dał kobiecie, zamiast arszeniku proszek na pobudzenie apetytu. Po odejściu kobiety, aptekarz zawiadomił jej męża, pracującego na kopalni, że żona jego zakupiła u niego arszenik, który jednak jest zwykłym proszkiem do pobudzenia apetytu.

Mąż, po powrocie z kopalni, najspokojniej zjadł kolację i po pewnej chwili zaczął udawać, że dostaje bólów żołądka i drżał na całem ciele. Następnie położył się do łóżka, począł słabnąć i tracić pozornie przytomność. Widząc to żona, wyszła i po pewnej chwili wróciła do mieszkania ze swoim przyjacielem. Wzięła sznur i usiłowała nim udusić męża. Wówczas górnik raptownie zerwał się z łóżka, rzucił się na swoją żonę i jej amanta i dotkliwie ich pobił. Żona odniosła przytem dość poważne obrażenia. W stanie groźnym przewieziono ją do miejscowego szpitala.

KRONIKA STOŁECZNA

POBÓR.

W piątek, 27 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25 podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwania z komisarjatu rządu.

POMNIK KRASZEWSKIEGO NA PL. 3 KRZYŻY.

Dział architektury magistratu uzgadnia z twórcą pomnika Kraszewskiego prof. Żurakowskim warunki wykonania tego pomnika. Jak wiadomo, pomnik stanie na Pl. 3 Krzyży, na skwerku położonym nawprost wejścia do gmachu gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Pomnik wyobraża Kraszewskiego w pozycji siedzącej. Wykonana z bronzu, figura siedząca, będzie miała wysokość 2.60 metrów i będzie umieszczona na odpowiednim postumencie granitowym.

Po ostatecznem ustaleniu warunków prof. Żurakowski przystąpi do wykonania rzeźby na podstawie wyróżnionego na konkursie projektu.

ODCZYT MIN. DOLEŻALA.

Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie urządza odczyt p. Ministra Fr. Doleżala, p. t. „Działalność gospodarcza Ligi Narodów". Odczyt ten odbędzie się w audytorjum VI Uniwersytetu Warsz. (gmach główny) we wtorek 3 marca b. r. Wstęp wolny.

DZIECI W PRZEDSZKOLACH.

Konieczność organizowania przedszkoli wynika z całego szeregu przesłanek, opartych na najnowszych badaniach i kierunkach pedagogicznych. Niestety, w Polsce zbyt mało uwagi się zwraca na te ośrodki wychowawcze, które zagranicą uważane są za obowiązkowy etap przedszkolny.

W Polsce w r. 1928 — 29 był 1.557 przedszkoli, a w r. 1929 — 30 — 1.707. Dzieci było w tych przedszkolach w ostatnim roku 97.951, a przedtem 92.598. W Warszawie istnieje 69 przedszkoli, przyczem liczba dzieci dochodzi do 6.500.

Według obliczeń Warszawa potrzebuje conajmniej 200 przedszkoli dla 18.000 dzieci.

TRUP PRZYWIĄZANY DO DRZEWA

W zagajniku Radziocha (gm. Skępe pow. Lipnowski) znaleziono trupa nieznanego mężczyzny, który był przywiązany powrozem do drzewa w pozycji siedzącej. Policja prowadzi dochodzenie.

ARESZTOWANIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW

Władze śledcze w Gdyni wpadły na trop szajki, która od dłuższego czasu przemycała osoby drogą nielegalną do Ameryki Północnej i Południowej. Ustalono, że szajka miała wspólników w mieście powiatowem Lipno. Należeli do niej: Leokadja Karczewska, Mieczysław Graczewski i Józef Kieling (b. kandydat na posła z partji Stron. Nar. z Włocławka). Ustalono również, że ostatni był nietylko w kontakcie z hersztem bandy przemytników, Zygmuntem Cieślikowskim, ale ponadto proponował woźnemu ze starostwa w Lipnie, Józefowi Archaniołowiczowi, wyjazd do Stanów Zjednocznych za opłatą 2500 zł. Wszystkich wspólników szajki aresztowano i przewieziono do Gdyni.

PRZYGNIECIONY DRZEWEM

W Rembertowie, na terenie poligonu wojskowego, robotnicy przystąpili do ścinania drzew. Wczoraj robotnik Mieczysław Orupklik (Kawęczyn) znajdował się na wierzchołku sosny, na wysokości 8 mtr., zakładając linę drucianą. Ponieważ sosna była podcięta i okopana, przeto pod ciężarem O. zwaliła się przygniatając robotnika. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

PRZY PRACY

Przy ul. Wolskiej 40 w młynie parowym i piekarni amerykańskiej p. f. „Karol Michler", palacz 36-letni Antoni Balcerak (Chlewińska 15), w czasie pracy doznał poszarpania w trybach maszyny palca lewej ręki. Nieszczęśliwego przewieziono na opatrunek do ambulatorjum pogotowia.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Postrach salonów".
APOLLO: „Serce na ulicy".
CAPITOL: „Na Sybir".
CASINO: „Odwieczna pieśń".
COLOSSEUM: „C. i K. Feldmarszałek".
FILHARMONJA: „Neapol - śpiewające miasto".
KOMETA: „Kobieta bez serca".
MAJESTIC: „Dwa serca".
MIEJSKI: „Płonące serca".
PALACE: „C. i K. Feldmarszałek".
POLA NEGRI PALACE: „Porucznik Armand".
PAN: „Indyjski grobowiec".
SPLENDID: „Wyspa zatopionych serc".
STYLOWY: „Tajemniczy Dżems".
TĘCZA: „Karkołomne zakręty".
UCIECHA: „Dynamit".
WISŁA: „Królowa bez korony".
ZNICZ: „Tajemnica starego rodu".
CZARY: „Zdrada".
FORUM: „Jego najlepszy druch".
HOLLYWOOD: „Szukaj kobiety".
LUX: „O honor siostry".
MEWA: „Król żebraków".
PETIT TRIANON: „Romans współczesnej panny".
PROMIEŃ: „Trzej przyjaciele".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

ATLANTIC

POSTRACH SALONÓW

Tytuł zapowiada film raczej tak zw. salonowy, tymczasem jest to obraz kryminalny i to bardzo dobry. Usiłowania dwóch detektywów angielskich w celu wykrycia nieuchwytnego bandyty są urozmaicone, doskonale ujęte, a co najważniejsza tak przeprowadzone, że do końca nie wiadomo, kto jest owym bandytą. Napięcie dramatyczne obrazu jest zresztą tak doskonałe, że nawet widzowie mało wrażliwi na ten rodzaj obrazów przejmują się i denerwują się losami bohaterów.

Film dobrze reżyserowany i ładny dla oka. Nieco za dużo w nim tylko rozmówek angielskich, bardzo dobrych dla nabrania wprawy w angielszczyźnie, ale mniej zabawnych dla tych co nie rozumieją języka.

Nad program doskonała groteska rysunkowo - dźwiękowa i ciekawe aktualja z całego świata. *Ika.*

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 — 11.55 Przegląd prasy. — 11.58—12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. — 13.25 — 14.30 Przerwa. — 14.30 — 14.55 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". — 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. — 15.20—15.50 Przerwa. — 15.50 — 16.10 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. — 16.15 — 16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 16.20 — 16.35 „Kącik art. L.S.G.'" — 16.35 — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45 — 17.15 „Kącik dla młodych talentów". — 17.15 — 17.40 „Swawolne komety" — wygł. dr. F. Burdecki. — 17.45 — 18.45 Transmisja z Wilna.— 18.45 — 19.10 Rozmaitości. — 19.10 — 19.25 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników.—19.25 —19.35 Płyty gramofonowe. — 19.35 — 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. — 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. — 20.00—20.15 Płk. J. Ulrych wygłosi feljeton p. t. „Inteligent w wojsku". — 20.15 — 20.30 Odczyt p. t. „O malarstwie japońskiem" — wygł. p. Banasińska. — 20.30 Koncert Wieczorny. — 22.00 — 22.15 Rita Rey wygłosi feljeton p. t. „Pokarnawałowe refleksje". — 22.15 Utwory Chopina. — 23.00 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna z hotelu „Polonja".

STAN POGODY

ZACHMURZENIE ZMIENNE.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami na wschodzie i południu Polski. Po lekkich nocnych przymrozkach w ciągu dnia odwilż. Słabnące wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

ROBOTNICY! czytajcie swoje pismo codzienne

ZE SPORTU

MECZ PŁYWACKI Z.A.S.S. — MAKABI 77:62

Mecz pływacki ZASS — Makabi zakończył się zwycięstwem ZASS-u 77:62. Najlepsze wyniki: 100 m. syst. dow. i 100 m. na wznak — Szrajbman I 1:10.2 i 1:27.8, 200 m. syst. klas. — Szrajbman II 3:01.2 (rekord polski), 4x56 i 3x100 m. — ZASS 2:50.6 i 4:30.6, 56 m. młodz. — Nisenbaum 45.4, 3x26 m. młodz. — ZASS 1:10,6, 56 i 100 m. klas. pań — Zeligerówna 1:02,3 i 1:51.6, m. dow. — Hala 50.4, 3x56 m. pań — Makabi 2:56.6.

BOKSERZY AUSTRJACCY W RACIBORZU

Bokserzy austrjaccy, którzy gościli w sobotę w Katowicach na meczu z Polską, pokonali w Raciborzu reprezentację Śląska Opolskiego w stosunku 12:4.

OSTATNIE ROBOTNICZE MECZE W KOSZYKÓWKĘ

We czwartek odbył się dalszy ciąg turnieju w Koszykówce o mistrzostwo W.R.S.K.O. Zostały rozegrane dwa mecze z wynikami.

SKRA I — START II (kobiety) 32:5.

Przez cały czas gry przewaga Skry nad coraz lepiej grającą drużyną Startu II. Kosze dla zwycięzczyń strzeliły Szabrańska 15, Wenclówna 14 i Piątkowska 3, dla pokonanych Listopadzka 5.

MARYMONT — SARMATA 61:10.

Marymont będąc o całą klasę lepszy od przeciwnika, robił co chciał. To też kosze sypały się jak z rogu obfitości. Bardzo szybkie i ładne kombinacje, kończone pewnemi strzałami przyniosły w rezultacie aż 61 zdobytych punktów, którymi podzielili się Fortuński 28, Głowacki 17, Wójcik 16. Dla Sarmaty kosze zdobyli Gąsiorowski 6 i Stankiewicz 4.

REPR. WARSZAWY ROBOTNICZEJ — REPR. KURSU MĘSKIEGO 17:15

Mecz ten był najładniejszem spotkaniem wieczoru. Obie drużyny równe niemal, każdy zdobyty kosz, musiały wywalczyć naprawdę solidarną pracą. Wynik coprawda nie zupełnie wyraźnie odzwierciadla przebiegu gry, gdyż Warszawa grała lepiej. Kurs, będąc złożony z graczy różnych klubów grał raczej jednostkowo, czemu Warszawa, oparta na szkielecie Skry, przeciwstawiała grę kombinacyjną. Gra sama bardzoszybka i ostra, do przerwy dała w wyniku wynik 11:9 dla Kursu. Po przerwie Warszawa bardziej obstawiając i kombinując zdobyva wyrównanie i zwycięstwo.

Dla Kursu kosze zdobyli Czadek 13 i Trochanowicz 2, dla Warszawy — Maciejewski 5, Smosarski I 6, Błazałek II 4 i Smosarski II 2. Sędziował dość nieudolnie tow. Rusek.

KALENDARZYK ZAWODÓW DZISIEJSZYCH

SOBOTA, 28 LUTEGO.

Lokal Gwiazdy godz. 17 finał mistrzostw ping-pongowych W.R.S.K.O. grają:

Gwiazda II — Czarni.

Skra — Gwiazda I.

Schronisko przy ul. Czerniakowskiej 131, godz. 17. Uroczyste zamknięcie dwutygodniowego kursu Męskiego.

Boisko Skry godz. 14-ta. Mecz piłkarski Gwiazda — Legia.

Lokal Elektryczności godz. 17 początek ciężko-atletycznych mistrzostw W.R.S.K.O.

Lokal Makabi godz. 19 mecz bokserski Skra II — Makabi II.

Pływalnia Kasy Chorych godz. 20. Trening pływacki W.R.S.K.O.

„KONIEC I POCZĄTEK" MASZYŃSKIEGO NA SCENIE TEATRU MAŁEGO



Na naszej ilustracji moment z tej sztuki granej z wielkiem powodzeniem na scenie Teatru Małego.

Stoją: Janina **Romanówna** i **Ludwik Fritsche.**

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 „Salome" i „Płomienny ptak"
Narodowy
o g. 8 „O żonach złych i dobrych"
Nowy
o g. 8 „Rozkosz uczciwości"
Letni
o g. 8 „Noc Sylwestrowa"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Ostatnie widowiska „Ulicy". Teatr „Ateneum", który zdobył już mocną pozycję w naszem życiu teatralnem, występuje w najbliższy poniedziałek z premjerą „Domu otwartego" Bałuckiego. Najlepsza — obok „Dam i huzarów" — krotochwila polskiego repertuaru otrzyma nową inscenizację, wynikającą z humorystycznego spojrzenia na śmieszności epoki. Wielkie zainteresowanie budzą kostjumy i dekoracje p. Jerzego Zaruby, popularnego karykaturzysty „Cyrulika warszawskiego".

TEATR WIELKI. Dziś grana będzie przepiękna opera Straussa „Salome" pod dyr. kapelmistrza Dołżyckiego.

TEATR NARODOWY. Codziennie „O żonach złych i dobrych".

TEATR LETNI: „Noc Sylwestrowa".

TEATR NOWY. Dziś sztuka L. Pirandella „Rozkosz uczciwości".

TEATR POLSKI. Tylko do środy włącznie sztuka Savoir'a p. t. „Katarzyna".

We czwartek premjera „Lekarz na rozdrożu" Bernarda Shawa. W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Dzień bez kłamstwa".

TEATR MAŁY. Codziennie „Koniec i początek".

W niedzielę o godz. 12 w poł. po cenach zniżonych „Jaś z księżyca". O godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Lekkomyślna siostra" z Marją Przybyłko-Potocką.

TEATR „QUI PRO QUO". „Nos do góry"

Teatr „MORSKIE OKO". Dziś rewja „Sympatja Warszawy" z Zulą Pogorzelską

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Rewja p. t. „Tylko dla dorosłych".

„OPERETKA WARSZAWSKA". Powtórzenie premjery „Noce w Kairze".

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114): „U nas najtaniej".

TEATR REWJI MIGNON (Marszałkowska 81 b. Rewja p. t.: „Za zdrowie gości".

SZOPKA POLITYCZNA. „Z Pegazem pod gazem". Szopka polityczna Marjana Hemara, Jana Lechonia i Juljana Tuwima

HALLO! DZIECI DO „HOLLYWOOD"! W niedzielę o godz. 12.15 po poł. po raz ostatni w sezonie „Wyrwidąb i Waligóra" w inscenizacji T. Ortyma.

TEATR REWJI HEL (ul. Zamojskiego). Codziennie wielka rewja o godz. 7.30 i 9.30.

KONCERTY ORKIESTRY REPR. POL. PAŃSTW. W niedzielę, dn. 1 marca o godz. 7.30 w sali Konserwatorjum odbędzie się I-szy tani koncert Orkiestry Repr. Pol. Państwowej pod dyr. A. Sielskiego.

O godz. 12.15 w sali Kina „Praga" odbędzie się IX Koncert popołudniowy poświęcony twórczości E. Griega, z udz. J. Sowilskiej, A. Dobosza i Ork. Repr. P. P. pod dyr. A. Sielskiego.

ROMAN GUL. 38)

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego **Halina Pilichowska.**

W bramie nie było nawet dozorcy. Sawinkow wszedł do sieni i pobiegł niemal po tych samych schodach, po których pierwszy raz wchodził tuż po przyjeździe do Petersburga. Te same wyblakłe brudne drzwi, ten sam bilet wizytowy z oderwanym brzeżkiem. Zasapał się. Zadzwonił.

Opornie szło przekręcanie klucza. Sawinkow przyłożył palce do ust, aby Nina nie krzyknęła. Na progu stała obca stara kobieta w fartuchu.

— Do kogo? — rzekła z lękiem. Z pokoju, w którym mieszkał Borys z Niną, dobiegł głośny płacz.

— Czy Nina Sergiejewna w domu?

— Niema pani, — rzekła gniewnie stara, zamykając drzwi.

— Przepraszam, a kiedy przyjdzie?

Na dole po schodach rozległy się kroki licznych nóg. „Policja". Sawinkow rzucił śpiesznie:

— Proszę powiedzieć pani, że był pan Wołogodzki, bardzo chciał się zobaczyć. Jutro wyjeżdżam, może napiszę.

Stara nieuważnie słuchała młodego pana, ponieważ w pokoju dzieciak zanosił się od płaczu.

Na dole słychać było męskie głosy.

Sawinkow szedł na dół. „Jeśli zaaresztują, wszystko stracone. Dureń jestem", — powtarzał, aż zobaczył wchodzących po schodach urzędników pocztowych. Najwidoczniej szli na imieniny, pierwszy grubawy, krościasty, w czapce z żółtemi brzegami mówił, że stół będzie na dwanaście osób.

38.

Wchodząc do pokoju, spytała Nina szeptem: — Jak tam, nianiu, płakał?

— Wiadomo płakał, — cichym szeptem odrzekła niania,—kiej chory. I dodała: — pan tu do pani przychodził, tak jakoś powiedział, Bołocki czy jak.

39.

W ciemny wieczór przez kijowski ogród kupiecki szli bojowcy. Aleja była głucha, oddalona. Przechodzień mógłby pomyśleć, że przechadzają się członkowie przybyłej do Kijowa wycieczki nauczycieli.

— Nie rozumiem, gdzie jest Iwan Nikołajewicz? czekałem na niego w Dźwińsku — niema go. Mam jaknajgorsze przeczucia — mówił Sawinkow. — Aż do chwili zbadania jego losu nie możemy niczego przedsiębrać w sprawie Plewego. Proponuję urządzić zamach na Klejgelsa, tutaj. Dzień w dzień jeździ on po Kreszczatiku. Ja i „poeta" znamy go z widzenia. Omyłka wyłączona. „Zrobimy" go i to będzie potrzebna dla partji akcja.

— Pawle Iwanowiczu, partja nie upoważniała nas do „zrobienia" Klejgelsa. Partji potrzeba Plewego. I musimy to wykonać za wszelką cenę, — denerwował się Pokotiłow. — Róbcie, jak chcecie, towarzysze, ale ja postanowiłem pojechać jutro do Petersburga i dokonać zamachu sam.

— Pojadę z tobą, — rzekł Boryszański.

— A według mnie Paweł Iwanowicz ma słuszność, — wtrącił Kalajew, — brak nam sił na Plewego, trzeba wstrzymać się, a tymczasem zorganizujmy zamach na Klejgelsa.

— A wasze zdanie, Leopoldzie? — zwrócił się Sawinkow do Szwejcera.

— Zgadzam się. Z Plewem trzeba wstrzymać się, póki wyjaśni się, co się stało z Iwanem Nikołajewiczem. A tymczasem można się wziąć do Klejgelsa.

— Towarzysze, zgłaszam sprzeciw. Jutro już jadę do Petersburga, — rzekł Pokotiłow.

— Ja również.

Sawinkow czuł, że nie ma sił do kierowania wolą swych współtowarzyszy. Zwracając się do Pokotiłowa, powiedział:

— Nie mogę powstrzymywać ciebie i Abrama. Zwracam wam tylko uwagę: jeśli Iwan Nikołajewicz nie jest zaaresztowany, zaszkodzicie sprawie.

40.

Z paszportem, wystawionym na nazwisko Alberta Neumayera wracał Azef z Paryża, wygodnie rozłożywszy swe cielsko na poduszkach wagonu. Pociąg pędził ku rosyjskiej granicy. Kupiec Albert Neumayer ćmił odurzające cygaro, rozważając: — „Wynająć mieszkanie, nabyć samochód, przeprowadzić inwigilację bez podejrzeń, wyśledzić go w samochodzie, z samochodu zabić rozumowanie słuszne..."

Za oknami siepał deszcz. Azef spuścił szybę. Z pól wdarło się pełne aromatu powietrze.

41.

Pokotiłow ostrzygł bródkę po hiszpańsku. Boryszański ogolił się. Siedzieli obaj na dworcu w Wilnie zdaleka od siebie. Boryszański, obserwując Pokotiłowa, zobaczył, że do Pokotiłowa zbliża się człowiek o szerokiej twarzy Azefa. „Azef? Nie zaaresztowany! Czyż to możliwe, by tak nie przestrzegał konspiracji, czyż możliwe, by podszedł?"

— A to niespodzianka, co słychać? — zagadnął z uśmiechem Azef, wyciągając do Pokotiłowa rękę. Na twarzy Pokotiłowa odmalowało się szczęście. Azef zrozumiał — przypuszczali, że jest aresztowany.

— Chodźmy na peron, mamy czas do odjazdu pociągu.

Pokotiłow wziął ciężkawą walizkę z dynamitem.

Na peronie wyraz twarzy i ton Azefa zmieniły się. Był posępny, zły. Przez twarz przelatywał skurcz.

— Cóż to, do stu djabłów? — mówił urywanie, — dlaczego spotykam was tutaj? Dlaczego nie jesteście w Petersburgu?

— Jadę tam z Abramem. Pierwszy zamach nie udał się.

— Dlaczego? — Azef przystanął.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.